

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo Powiatu (...) – Powiatowego Urzędu Pracy w K. przeciwko E. K. o zapłatę kwoty 13 000 złotych.

Sąd I instancji oceniając zasadność roszczenia wywiódł, że podstaw odpowiedzialności pozwanej można poszukiwać jedynie w ramach poręczenia wekslowego, a nie poręczenia cywilnego, na które powołano się w pozwie. Sąd Rejonowy podkreślił, że wypełnienie weksla in blanco po upływie terminu przedawnienia zabezpieczonego roszczenia pozawekslowego jest w istocie uzupełnieniem go niezgodnie z porozumieniem wekslowym, co pozwala dłużnikowi wekslowemu powoływać się na to, że nie jest zobowiązany wekslowo. W dalszej części skonstatował, że dochodzone przez powoda roszczenie o zwrot środków przekazanych bezrobotnemu na podjęcie działalności gospodarczej podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia liczonemu od dnia wypłaty środków. Dla braku podstaw przypisania pozwanej odpowiedzialności podstawowe znaczenia ma jednak okoliczność, że powód nie zdołał wykazać, iż doszło do wypełnienia weksla in blanco, którego poręczenie zapłaty przez pozwaną wynika z załączonej do akt umowy o przyznanie środków na podjęcie działalności gospodarczej.

W apelacji od powyższego wyroku powód podniósł zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie w przedmiotowej sprawie, co skutkowało uznaniem, że roszczenie objęte pozwem uległo przedawnieniu i w konsekwencji oddaleniem powództwa w sytuacji, gdy w sprawie znajduje zastosowanie 10 - letni termin przedawnienia roszczenia, a ponadto doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia na skutek oświadczenia złożonego przez pozwaną.

Z ostrożności procesowej gdyby Sad uznał, iż w sprawie nie ma zastosowania dziesięcioletni termin przedawnienia powód podniósł zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c. poprzez jego błędne nie zastosowanie w przedmiotowej sprawie i uznanie za skutecznie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy z okoliczności faktycznych sprawy wynika, iż pozwana zrzekła się zarzutu przedawnienia roszczenia, wnosząc o rozłożenie należności głównej na raty, deklarując dobrowolną spłatę długu, mając pełną wiedzę dotyczącą podstawy oraz zakresu roszczenia, pozwana nie uchyliła się od skutków złożonego oświadczenie.

W konkluzji, powód sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od E. K. na rzecz Powiatu (...) Powiatowego Urzędu Pracy w K. kwotę 13 300 zł wraz z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu, a także zasądzenie kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Nie ma racji skarżący upatrując wadliwości zaskarżonego wyroku w naruszeniu art. 65 k.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w związku z art. 118 k.c. Sąd Okręgowy podzielając w pełni pogląd zaprezentowany przez Sąd I instancji stoi na stanowisku, że roszczenie o zwrot środków przekazanych bezrobotnemu na podjęcie działalności gospodarczej ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia ich wypłaty. Miarodajny w tym względzie jest przepis art. 76 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 1265 ze zm.) roszczenia z tytułu zasiłków, dodatków szkoleniowych, stypendiów i innych świadczeń pieniężnych finansowanych z Funduszu Pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat

od dnia spełnienia warunków do ich nabycia przez uprawnioną osobę, a roszczenia powiatowego urzędu pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia ich wypłaty. W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie oznacza to, że roszczenie powoda przedawniło się już w dniu 6 czerwca 2010 roku, a z pozwem skarżący wystąpił w dniu 23 sierpnia 2017 roku. W rezultacie nie można uznać, iż doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia na skutek oświadczenia pozwanej wnioskując o rozłożenie jej długu na raty.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.p.c., którego zasadności skarżący upatruje w nieprzyznaniu skierowanego przez pozwaną do powoda wniosku o rozłożenie zobowiązania na raty, cech oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Jak przyjmuje się

w judykaturze, oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu. Tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy zamiar zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy

z okoliczności towarzyszących temu oświadczeniu. Nie należy bowiem pochopnie przyznawać waloru zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wszelkim zachowaniom dłużnika zmierzającym choćby do częściowego zaspokojenia wierzyciela, czy jakimkolwiek próbom regulacji sytuacji stron. Restryktywna interpretacja wszelkich takich zachowań dłużnika rodziłaby irracjonalne

i niepożądane skutki dla dłużnika, który w obawie przed ewentualną złą, niezamierzoną wykładnią jego zachowania odmawiałby spełnienia choćby niespornej części świadczenia. Nadto decydując się nawet na częściowe wykonanie zobowiązania dłużnik nie powinien być traktowany jak podmiot, który automatycznie pozbawia się zarzutu przedawnienia co do pozostałej części świadczenia. Tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia:

5 czerwca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1013/00, 21 lipca 2004 r., sygn. akt V CK 620/03, 12 października 2006 r., sygn. akt I CSK 119/06, 21 listopada 2008 r., sygn. akt V CSK 164/08). W wyroku z dnia 15 października 2004 roku, sygn. akt II CK 68/04, Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że składający oświadczenie o zrzeczeniu się przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju, jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie dalej skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy przyjąć należało, iż zachowania pozwanej, w szczególności zaś z treści jej pisma z dnia 4 maja 2017 roku skierowanym do Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w K. nie wynika, aby pozwana zrzekła się wobec strony powodowej zarzutu przedawnienia roszczenia. Co prawda zawarła w nim wniosek o rozłożenie długu na raty, ale z całokształtu okoliczności, w tym także ze złożonych zeznań jednoznacznie wynika, że jej wolą było jedynie wyrażenie chęci jego ratalnej spłaty w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Na marginesie dotychczasowych rozważań podkreślić również trzeba, że brak jest podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności jako poręczycielowi wekslowemu. Dla uzasadnienia tego poglądu w pierwszej kolejności należy zauważyć, iż sam powód jako podstawę swojego roszczenia wskazał art. 876 § 1 k.c. Co więcej, skarżący nie tylko nie podniósł, że swoje roszczenie przeciwko pozwanej wywodzi z weksla, ale nawet nie podjął próby wykazania, że został on prawidłowo wypełniony, nie załączył go też do akt.

Z powyższych przyczyn nie jest możliwa ocena czy zobowiązanie wekslowe w ogóle powstało. Tym bardziej zatem bezprzedmiotowe charakter mają rozważania co do skuteczności podniesione przez pozwaną zarzutu przedawnienia w kontekście jej odpowiedzialności jako poręczyciela wekslowego, gdyż dla przedawnienia praw z weksla in blanco przeciwko poręczycielowi decydujące jest jego wypełnienie przed upływem terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.